

Sygn. akt V CSK 175/07

POSTANOWIENIE

Dnia 12 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Marek Sychowicz

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku E.C.

przy uczestnictwie R.K.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 12 października 2007 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika od postanowienia Sądu Okręgowego w C.

z dnia 28 listopada 2006 r., sygn. akt [...],

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w C., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2006 r. Sąd Rejonowy w C. stwierdził, że spadek po D.K., zmarłej dnia 7 kwietnia 2006 r. w C., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 15 września 2000 r. nabyła w całości jej córka E.C.

Powyższe postanowienie zaskarżył uczestnik postępowania R.K., zarzucając nieważność postępowania z uwagi na pozbawienie go możliwości obrony swych praw na skutek naruszenia przez Sąd orzekający art. 214 k.p.c. (przeprowadzono rozprawę mimo wniosku o jej odroczenie z uwagi na chorobę pełnomocnika); art. 224 k.p.c. (zamknięto rozprawę bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychiatry); i art. 217 § 2 k.p.c. (Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, mimo że okoliczności nie zostały dostatecznie wyjaśnione, a strona nie powołała tego dowodu jedynie dla zwłoki).

Sąd Okręgowy w C. oddalił apelację uczestnika wyjaśniając, że nie znalazł podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania. Z akt sprawy wynika bowiem, iż pełnomocnik uczestnika otrzymał zawiadomienie o rozprawie wyznaczonej na 23 sierpnia 2006 r., jednakże nie stawiał się na ten termin. Nie wpłynęło też żadne pismo procesowe usprawiedliwiające jego nieobecność i zawierające wniosek o odroczenie rozprawy, wobec czego Sąd Rejonowy miał podstawy, aby rozprawę tą przeprowadzić i zamknąć oraz ogłosić zaskarżone postanowienie.

Sąd II instancji wyjaśnił, że wprowadzicie do apelacji pełnomocnik uczestnika załączył kserokopię swego pisma skierowanego do Sądu Rejonowego, z wnioskiem o odroczenie rozprawy i wnioskami dowodowymi, mającymi podważyć ważność testamentu złożonego przez wnioskodawczynię, na którym to piśmie znajdowała się pieczętka Biura Podawczego Sądu Rejonowego w C. z datą 21 sierpnia 2006 r. Oryginał tego pisma nie wpłynął jednak do akt, a uczestnik nie dowiódł, zdaniem Sądu Okręgowego, aby rzeczywiście takie pismo złożył 21 sierpnia 2006 r. Sąd wytknął, że kserokopia pisma przedstawiona przy apelacji zawiera pieczętkę biura podawczego z datą 21 sierpnia 2006 r. opatrzoną parafą, natomiast bez innych danych, które zawsze wpisywane są na pismach składanych w tym biurze, to

znaczy bez godziny złożenia pisma i liczby złożonych wraz z pismem załączników, mimo że z treści pisma wynika, iż pełnomocnik dołączył do niego 2 załączniki. Zdaniem Sądu II instancji profesjonalny pełnomocnik powinien był zadbać o to, by w uzyskać należyte potwierdzenie faktu złożenia przez siebie pisma o istotnym znaczeniu dla sprawy.

Sąd wskazał też na wątpliwości płynące z samej konstrukcji powyższego pisma, w którym załączniki nie zostały wymienione w sposób graficznie wydzielony (jak zwykle czynił pełnomocnik pozwanego), co – zdaniem Sądu - może oznaczać, że do pisma nie dołączono żadnych załączników. Ponadto ocenił, że pismo złożone w dniu 21 sierpnia 2006 r., było wniesione ze zbyt małym wyprzedzeniem w stosunku do wyznaczonego terminu rozprawy (23 sierpnia 2006 r., godz. 10.30) i profesjonalny pełnomocnik praktykujący w okręgu danego Sądu powinien przewidzieć, iż pismo w tak krótkim okresie czasu nie dotrze do właściwego sekretariatu, wobec czego Sąd nie będzie mógł powziąć informacji o jego złożeniu i treści. Mimo to pełnomocnik nie podjął żadnych innych starań (faks, telefon), by skutecznie zawiadomić Sąd o złożonym piśmie. Wreszcie Sąd Okręgowy uznał, że zawarte w zwolnieniu lekarskim pełnomocnika zalecenie, iż pacjent powinien leżeć nie jest równoznaczne z niemożnością stawienia się na rozprawie, notoryjnie wiadome jest bowiem, że zalecenie takie wydawane jest także osobom, których stan zdrowia nie wyklucza pewnej okresowej aktywności. Ponadto, z dokumentacji lekarskiej pełnomocnika wynikało, że pomiędzy dniem udzielenia pełnomocnikowi uczestnika pomocy lekarskiej (18 sierpnia 2006 r.) a dniem rozprawy było wystarczająco dużo czasu, by pełnomocnik mógł ustanowić substytutą, do czego był zdolny, gdyż podejmował inne czynności w sprawie. W końcu Sąd Okręgowy zaznaczył, że w toku całego postępowania pełnomocnik uczestnika, mimo prawidłowych zawiadomień, nie stawił się na żadną rozprawę w I, ani w II instancji.

Z tych przyczyn Sąd II instancji uznał, że pełnomocnik nie złożył skutecznie w dniu 21 sierpnia 2006 r. pisma procesowego, wobec czego nie wystąpiła podstawa nieważności w postaci pozbawienia uczestnika postępowania możliwości obrony jego praw na skutek nieprawidłowego postępowania sądu.

Uczestnik zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego skargą kasacyjną opartą na drugiej podstawie przewidzianej w art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzucił naruszenie następujących przepisów postępowania:

- a) art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez oddalenie apelacji mimo, że postępowanie przed sądem pierwszej instancji dotknięte było nieważnością z przyczyny określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c.,
- b) art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy w C. okoliczności podnoszonych w piśmie z dnia sierpnia 2006 r. i w apelacji, że testament jest nieważny ze względu na stan zdrowia spadkodawcy w chwili jego sporządzenia, i wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność, czy spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu mogła świadomie i swobodnie wyrazić swą wolę,
- c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że pismo procesowe z dnia 21 sierpnia 2006 r. nie zostało skutecznie złożone, a choroba pełnomocnika umożliwiała mu osobisty udział w rozprawie.

We wnioskach kasacyjnych uczestnik domagał się uchylecia postanowienia Sądu Okręgowego w C. z dnia 28 listopada 2006 r. i poprzedzającego je postanowienia Sądu Rejonowego w C. z dnia 23 sierpnia 2006 r., zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

Zarzuty skarżącego przede wszystkim mają na celu zwalczenie przyjętego przez Sąd II instancji ustalenia, że pismo procesowe z 21 sierpnia 2006 r. w rzeczywistości nie zostało złożone. Skarżący uważa, że takie ustalenie dokonane zostało z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.

Wprawdzie, z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, jednak z zestawienia treści tego przepisu z art. 398¹³ § 2 k.p.c. wnioskować można,

że ograniczenie takie dotyczy tylko ustaleń objętych podstawą faktyczną merytorycznego rozstrzygnięcia, nie zaś ustaleń dotyczących faktu dokonania czy treści określonej czynności procesowej, stanowiącej przesłankę oceny czy w sprawie doszło, czy też nie doszło do nieważności postępowania. Nieważność postępowania jest wynikiem szczególnie poważnych uchybień przy prowadzeniu procesu. Sąd uwzględnia ją z urzędu na każdym etapie postępowania i nawet w postępowaniu kasacyjnym dopuszczalne jest prowadzenie czynności wyjaśniających, w celu stwierdzenia, czy występują podstawy nieważności postępowania przed sądem II instancji. Z tego względu zarzuty uczestnika, podważające trafność stanowiska Sądu Okręgowego o nie złożeniu pisma z 21 sierpnia 2006 r., stanowiące element podniesionego przez niego zarzutu błędnego nie zastosowania przez ten Sąd art. 379 pkt. 5 k.p.c., podlegają rozpoznaniu.

Sąd II instancji przyjął, że powyższe pismo nie wpłynęło do Sądu Rejonowego, gdyż potwierdzenie jego przyjęcia nie zawiera wszystkich informacji normalnie umieszczanych przez sąd. Jest to jednak, jak słusznie wskazuje skarżący, uchybienie, które obciąża sąd a nie stronę. Wymagania stawiane profesjonalnemu pełnomocnikowi nie mogą bowiem iść tak daleko, by nakładać nań obowiązek kontroli realizacji zadań przez wyspecjalizowaną komórkę sądu, zajmującą się przyjmowaniem korespondencji. Ponadto z treści § 15 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Spraw. Nr 5, poz. 22 ze zm.) nie wynika obowiązek umieszczania na potwierdzeniu złożenia pisma do sądu, udzielanym składającemu, tych samych danych, które umieszcza się na piśmie przeznaczonym dla sądu, zgodnie z wymaganiami § 14 tego zarządzenia. By zatem wyciągać jakiegokolwiek wnioski z braku na kopii wzmianki o godzinie złożenia pisma i ilości załączników, należałoby najpierw wyjaśnić praktykę stosowaną przez biuro podawcze Sądu Rejonowego w C.

Niedopuszczalne jest także przerzucanie na pełnomocnika konsekwencji złej organizacji obiegu korespondencji w sądzie. Złożenie pisma na dwa dni przed rozprawą w biurze podawczym sądu, przy prawidłowej organizacji pracy tego biura

i sekretariatów sądowych, jest wyprzedzeniem zapewniającym możliwość dołączenia pisma do akt przed rozprawą, zwłaszcza jeśli na piśmie wskazano kiedy rozprawa ma się odbyć.

Nie można też podzielić zapatrywania Sądu Okręgowego, że zwolnienie lekarskie, w którym znajduje się zalecenie, by pacjent leżał, można zakwestionować jedynie na podstawie wiedzy notoryjnej, bez jakichkolwiek danych o charakterze i przebiegu choroby. Podobnie dowolne jest ustalenie o możliwości znalezienia przez pełnomocnika zastępstwa, bez jakichkolwiek ustaleń w tej mierze i w oderwaniu od faktu, że pełnomocnik zachorował przed dniami wolnymi od pracy, w okresie urlopowym.

Dowolność przyjętych przez Sąd Okręgowy założeń i brak dowodowego wsparcia dla poczynionych ustaleń podważa ich wartość. Stwarza przy tym wrażenie, że Sąd starał się dopasować okoliczności niniejszej sprawy do tych, jakie były przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 września 2002 r. (I PKN 400/01, OSNP 2004/9/152), nie bacząc na istotne odmienności w obydwu stanach faktycznych. Krytyczna ocena orzeczenia Sądu II instancji nie przesądza jednak o zasadności twierdzeń uczestnika, że zachodziły przesłanki do stwierdzenia nieważności postępowania w I-instancji.

Nie można bowiem przeoczyć tego, że pełnomocnik uczestnika nie przedłożył przy apelacji oryginalnej kopii pisma, na którym uzyskał potwierdzenie jego złożenia w sądzie, lecz kserokopię tego dokumentu. Jest też faktem, że pismo to nigdy nie wpłynęło w oryginale do akt sprawy. Wątpliwości Sądu Okręgowego nie były zatem całkowicie nieuzasadnione, lecz wymagały przeprowadzenia stosownego postępowania wyjaśniającego, obejmującego co najmniej zażądanie oryginalnego dokumentu potwierdzającego złożenie pisma i ustalenie w biurze podawczym Sądu Rejonowego, czy adnotacje na nim pochodzą z tego biura. Jeśli zaś pismo zostało złożone – aktualne stanie się rozważenie czy jego treść – w tym zgłoszone wnioski dowodowe – uzasadniały, czy też nie odroczenie rozprawy i kontynuowanie postępowania dowodowego.

Bez wyjaśnienia powyższych okoliczności niemożliwe jest dokonanie oceny, czy w sprawie niniejszej doszło do pozbawienia pozwanego, mogącego działać

wszak tylko przez pełnomocnika z uwagi na odbywanie kary w zakładzie karnym, możliwości obrony jego praw.

Dlatego zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.)

Skarżący nie ma natomiast racji, zarzucając, że Sąd Okręgowy naruszył art. 382 k.p.c. nie rozważając potrzeby przeprowadzenia dowodów, które uczestnik zawnioskował w piśmie z 21 sierpnia 2006 r. Powyższy przepis określa zakres materiału, jaki stanowi podstawę orzekania przez sąd odwoławczy i może być naruszony w ten sposób, że sąd ten pominie przy orzekaniu część wskazanego materiału lub orzeknie w oparciu o dowody, które nie zostały włączone do podstawy dowodowej procesu. Taka sytuacja w rozpatrywanej sprawie nie występuje, bowiem wskazywane przez uczestnika dowody nie stanowiły elementu materiału rozpatrywanej sprawy, co skarżący przyznaje, upatrując wadliwości działania Sądu w ich nieprzeprowadzeniu. Nie jest to jednak zarzut, który znajduje oparcie w treści art. 382 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z postanowień art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.